

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 56)

z dnia 20 maja 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 56)

20 maja 2025 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji na temat funkcjonowania asystentury międzykulturowej i asystentury romskiej w szkole.

W posiedzeniu udział wzięli: **Joanna Mucha** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Kownacka** dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Dropek** radczyni w Departamencie ds. Równego Traktowania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Karol Kwiatkowski** prezes Centralnej Rady Romów, **Agnieszka Kozakoszczak** prezeska zarządu Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej wraz ze współpracownikami, **Oleksandr Pustovyi** ekspert fundacji Ukraiński Dom, **Małgorzata Stodulna** kierownik programu edukacyjnego w Save the Children, **Cecylia Jakubczak** dyrektorka komunikacji w Fundacji W Stronę Dialogu oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Agnieszka Jasińska** i **Mateusz Siwek** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Krystyna Szumilas (KO)**:

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Witam gości i posłów i posłanki – członków i członkinie Komisji. Witam panią Joannę Muchę, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Witam przedstawicieli Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Departamentu Kształcenia Ogólnego MEN. Witam gości – przedstawicieli organizacji społecznych.

Porządek dzienny posiedzenia wynika z planu pracy i został przyjęty przez prezydium Komisji. Porządek dzienny to rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania asystentury międzykulturowej i asystentury romskiej w szkole.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Joannę Muchę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji i bardzo dziękuję za podjęcie tego tematu, bo temat funkcjonowania asystentury międzykulturowej i asystentury edukacji romskiej w szkole jest bardzo istotny.

Ja jestem głęboko przekonana o tym, i doświadczenia międzynarodowe również wskazują na to, że asystent międzykulturowy i asystent edukacji romskiej to są te stanowiska w polskich szkołach, które pozwalają na to, żeby dzieciaki miały szansę się zintegrować, żeby miały szansę zafunkcjonować w polskim systemie edukacyjnym, żeby miały szansę na dobrą edukację, żeby miały szansę na to, żeby skorzystać z tej edukacji.

Widzę tutaj przedstawicieli strony społecznej, więc mam nadzieję, że też będę miała szansę posłuchać opinii z państwa strony, ale ponieważ my pracujemy na bieżąco, spotykamy się właściwie co miesiąc, więc myślę, że tutaj też powiecie państwo o tym, że jest takie znaczne przełamanie w tematach związanych z asystentką międzykulturową, ale też, jeśli chodzi o kwestię dzieci romskich, że tutaj naprawdę wiele się zadziało.

Proszę państwa, kiedy mówimy o asystenturze międzykulturowej, to mówimy oczywiście przede wszystkim o dzieciach ukraińskich i o tym, że te dzieci potrzebują rzeczywiście takiego dodatkowego wsparcia, ale mówimy też o dzieciakach romskich, a w szczególności o dzieciach uchodźczych, które mają pochodzenie romskie.

Muszę powiedzieć, że to jest największe wyzwanie dla naszego systemu edukacyjnego – to, żeby zaopiekować się tymi dziećmi, i to, żeby spowodować, żeby nasz system edukacyjny

rzeczywiście obejmował dzieci uchodźcze romskie. Nie wszyscy wiedzą o tym, że te dzieci bardzo często nie mówią w języku ukraińskim, nie mówią oczywiście w języku polskim, nie mówią w języku romani – polskich Romów. W związku z tym komunikacja z nimi jest naprawdę bardzo utrudniona i gdyby nie wsparcie środowisk pozarządowych, organizacji pozarządowych, naprawdę byłibyśmy bezsilni. Natomiast mamy też taką świadomość – i ja, i pani dyrektor Klaudia Torres-Bartyzel, która jest szefową Departamentu Współpracy Międzynarodowej – jak niezwykle istotne jest to, żeby pracować z tymi dziećmi, tak żeby integrować je z polskim społeczeństwem, tak żeby nie były one dziećmi wykluczonymi społecznie, dziećmi, które nie będą miały szans edukacyjnych w polskim społeczeństwie. Dlatego nasze starania na rzecz pracy z tymi dziećmi dzięki właśnie asystencji międzykulturowej są, wierzę mi państwo, naprawdę bardzo, bardzo intensywne.

Nie wiem, na ile przedstawiać państwu materiał, który przygotowaliśmy, bo jestem przekonana, że państwo się z nim zapoznaście. Przedstawiliśmy państwu, w jaki sposób do polskiego prawa zostały wprowadzone przepisy umożliwiające zatrudnianie w Polsce asystentów międzykulturowych i jakie są zadania – one są tutaj naprawdę bardzo szczegółowo opisane, więc myślę, że każdy z państwa miał szansę zajrzeć do tego materiału – wymagania kwalifikacyjne zatrudnienia, źródła finansowania i w ogóle samo zatrudnienie i finansowanie asystentów międzykulturowych. Tutaj oczywiście służymy danymi razem z panią dyrektorem Witan, która jest ze mną.

Przedstawiliśmy też państwu informacje na temat zespołu, który powołałam – zespołu, który działa na rzecz dzieci ukraińskich, dzieci uchodźczych w Polsce. Muszę powiedzieć, że tu naprawdę ogromna wdzięczność dla strony społecznej, która wypracowuje z nami kolejne dokumenty dotyczące tego, w jaki sposób integrować te dzieci uchodźcze w polskim systemie edukacyjnym, ale też w jaki sposób przygotowywać je do tego, żeby ewentualnie mogły wrócić do siebie do Ukrainy, jeśli podejmą taką decyzję.

W ramach tego zespołu powstał też dokument dotyczący właśnie asystencji międzykulturowej, który to dokument jest w tej chwili w naszym ministerstwie w trakcie jakby oficjalnego przyjmowania. Powstał też dokument dotyczący właśnie dzieci romskich i asystentury romskiej, który też jest w tej chwili w procesie przyjmowania przez nasze ministerstwo.

Ja chętnie poczekam na szczegółowe pytania z państwa strony i odpowiem na nie, bo to jest taki temat, o którym można powiedzieć parę zdań wstępu, co uczyniłam, albo można byłoby tutaj spędzić kilka godzin, żeby o tym opowiadać, natomiast nie wiem, jakie dokładnie aspekty funkcjonowania asystentury międzykulturowej interesują państwa, więc chętnie poczekam na pytania.

Jeśli to jest możliwe, to też naprawdę bardzo bym poprosiła o to, żeby przedstawiciele strony społecznej mogli zabrać głos.

To tytułem wstępu tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji albo Kancelarii Prezesa Rady Ministrów chciałby zabrać głos, czy potem w razie pytań jakieś odpowiedzi?

OK, dobrze. Dziękuję.

W takim razie otwieram dyskusję.

Zgłosił się pan poseł Marcin Józefaciuk, bardzo proszę. Potem pani poseł Sylwia Bielawska.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za informację, bo rzeczywiście w sposób bardzo fajny konkluduje i pokazuje, co zostało zrobione i jak bardzo było to rzeczywiście potrzebne. Ja mam kilka pytań w związku z tym.

Tutaj mamy w informacji, że ponad 500 osób jest zatrudnionych na stanowisku asystenta międzykulturowego – jak się to rozdziela pomiędzy szkoły podstawowe i szkoły ponadpodstawowe? Czy mamy takie informacje? W jakich językach, ewentualnie w jakich kulturach, bo często jest tak, że w jednej kulturze... czy w ogóle przewidziane jest to, że w jednej kulturze, tak jak w kulturze ukraińskiej, są dzieciaki, które posługują się albo tylko językiem rosyjskim, albo ukraińskim? Tak więc w jakich kulturach lub językach i w jakich szkołach – jak są zatrudnieni ci asystenci?

Dokładnie chodzi mi o to, czy mamy informacje, czy bardziej jako pomoc... to znaczy jako bezrobotni, czy za pomocą urzędu pracy, czy przez organ prowadzący?

Z tego co wiem, niektórzy asystenci międzykulturowi zaczynają zgłaszać problem wypalenia zawodowego, to znaczy początki wypalenia zawodowego. Czy jest ewentualnie robione coś w tym kierunku, żeby przeciwdziałać temu w przyszłości?

Czy docierają do państwa sygnały o pewnych nadużyciach asystentów międzykulturowych jako tłumaczy czy jako zastępstwo za nauczyciela – bo czasami są wykorzystywani jako zastępstwo za nauczyciela, nie mając uprawnień pedagogicznych.

Mam takie pytanie: czy można by było podpowiedzieć, co tacy asystenci mogliby robić latem w wakacje, bo często dyrektorzy o to pytają. Oczywiście ci asystenci mają urlop, jak najbardziej, ale co mogliby robić latem, jak dzieciaki mają wakacje?

Kiedy jest planowana ewaluacja w ogóle samego egzystowania asystentów? Chyba to będzie zaraz ostatnie pytanie. Jest 520 asystentów – czy to są też ludzie, którzy zostali zdjęci z pomocy nauczyciela? Ponieważ na samym początku, we wrześniu dyrektorzy zatrudniali pomoc nauczyciela, a w styczniu wszedł asystent międzykulturowy – czy było widać ten ruch, że jest mniej pomocy nauczyciela ze względu na kulturowość, a więcej asystentów kulturowych? I czy ewentualnie jest jeszcze takie stanowisko jak asystent dziecka cudzoziemca? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Pani poseł Sylwia Bielawska.

Poseł Sylwia Bielawska (KO):

Pani przewodnicząca, szanowna pani minister, ja również dziękuję za tę bardzo bogatą informację, ale chciałabym dopytać o kilka kwestii, które są związane zwłaszcza z programem „Szkoła dla wszystkich”, dlatego że są to pytania, które kierują do mnie naczelnicy poszczególnych wydziałów oświaty.

I stąd pierwsze pytanie: kiedy tak naprawdę zostanie zatwierdzone to rozporządzenie i zacznie się wdrażanie tego projektu? W ramach tych trzech modułów jakie będą konkretne działania podejmowane w tym zakresie? Kiedy możemy się spodziewać, że będzie taka szeroka akcja o charakterze informacyjnym?

Ponieważ wciąż niestety mamy wrażenie, że w niektórych miejscowościach ta informacja kierowana od państwa, czyli te materiały, które przygotowujecie, nie trafia w sposób właściwy do osób, które mają potem to realizować. Zatem też pytanie: jak chcecie dotrzeć do wszystkich szkół, nawet w najmniejszych gminach, właśnie z taką informacją o tym projekcie, o zaletach wynikających również z tego projektu?

Pytanie kolejne: czy zakładacie państwo, że może się zdarzyć taka sytuacja, że w danym województwie gminy i szkoły nie złożą wystarczającej liczby wniosków, która nie pokryje się z tymi potrzebami? Czy macie państwo przygotowany plan awaryjny na tego typu sytuację?

I ostatnie pytanie, które pojawia się bardzo często: czy w ramach tego projektu będzie można również finalizować pracę właśnie tych asystentów na przykład w czasie wakacji? To jest też nawiązanie do pytania pana posła Józefaciuka.

Chciałabym zwrócić szczególnie uwagę właśnie na ten aspekt o charakterze informacyjnym, bo wydaje się, że wciąż informacje o tych wszystkich modułach i zaletach wynikających z tego programu nie do końca docierają właśnie do tego najniższego poziomu. Być może należałoby popracować nad zmianą w przekazywaniu właśnie tych wszystkich zalet wynikających z tego programu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję. Pani poseł Dorota Łoboda.

Poseł Dorota Łoboda (KO):

Mam tylko jedno krótkie pytanie, trochę podbijając pytanie posła Józefaciuka o wakacje, ale raczej nie o to, co asystenci, asystentki mogliby robić w wakacje, tylko najczęstszy problem, z jakim zgłaszają się do mnie asystentki i asystenci, jest taki, że są zatrudniani tylko na 10 miesięcy przez samorządy, jako pracownicy samorządowi, i przez te 2 miesiące po prostu nie mają wynagrodzenia. To sprawia, że to jest mało atrakcyjna propozycja, bo każdy, wiadomo, chce mieć zatrudnienie stałe, stabilne i płatne przez 12 miesięcy, a nie przez 10.

Wiem, że ministerstwo jest świadome tego problemu, ale pytanie: czy jest jakiś pomysł na rozwiązanie?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań posłanek lub panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Zgłosili się do głosu przedstawiciele organizacji społecznych: Pani Anna Górską, pani Agnieszka Kozakoszczak, pan Oleksandr Pustovyi i Karol Kwiatkowski, i może w takiej kolejności będę udzielała państwu głosu.

Pani Anna Górską, koordynatorka ogólnopolskiej koalicji na rzecz wzmacniania roli asystentek i asystentów międzykulturowych oraz romskich.

Wiceprezesa zarządu Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej, koordynatorka ogólnopolskiej koalicji na rzecz wzmacniania roli asystentek i asystentów międzykulturowych oraz romskich Anna Górską:

Bardzo dziękuję. Chciałabym powiedzieć, że rzeczywiście, tak jak zauważyła pani ministra, my, jako koalicja na rzecz wzmacniania roli asystentek i asystentów międzykulturowych, od ostatniego roku obserwujemy znaczącą zmianę, jeżeli chodzi o zwrócenie uwagi na to stanowisko, i to stanowisko kluczowe dla edukacji i integracji dzieci i młodzieży z doświadczeniem migracji w szkołach w Polsce. Bardzo doceniamy współpracę z Ministerstwem Edukacji Narodowej w tym zakresie, zwłaszcza od kiedy został powołany Zespół ds. integracji edukacyjnej dzieci będących obywatelami Ukrainy.

Cieszymy się bardzo, że rozwijany jest program, natomiast mamy też kilka pytań związanych i właśnie z tym programem, i też z tym, co poza programem.

Ponieważ oczywiście, tak jak wspomniała pani minister, kluczową grupą w tym momencie są dzieci z Ukrainy, dzieci uchodźcze z Ukrainy, natomiast pamiętajmy też o tym, że w szkołach w Polsce są także dzieci z innych krajów. I tutaj jest pytanie: jak ministerstwo w ogóle widzi swoje działania, jeżeli chodzi o rozwijanie asystentury międzykulturowej także wobec innych grup?

Jeżeli chodzi o program, to tutaj popieram bardzo pytanie, które już padło, to znaczy, kiedy możemy spodziewać się jego oficjalnego obowiązywania? To też pytanie, które ostatnio kierowałyśmy do ministerstwa, bo wiemy, że w tym momencie zostało to zatrzymane na etapie Rady Ministrów, a ta informacja jest rzeczywiście dla nas kluczowa, żebyśmy mogły odpowiednio informować szkoły o tym, co w najbliższym czasie się będzie działo i zmieniało. Ponieważ rzeczywiście jest tak, że jest to największa skala inwestycji w asystenturę międzykulturową, jaką do tej pory widziałyśmy, i wiemy, że to po prostu rzeczywiście są duże środki publiczne, które wreszcie umożliwią zatrudnienie w skali bliższej do potrzeb, bo pewnie nie w pełnej skali potrzeb. Tak więc pytanie właśnie o to, kiedy program zostanie, jak gdyby, już oficjalnie zatwierdzony.

Chciałabym też zadać takie bardzo techniczne pytanie, z prośbą o potwierdzenie: czy program umożliwi finansowanie całkowitego etatu asystenta międzykulturowego wraz z kosztami pracodawcy? Pytam o to, ponieważ są pewne rozbieżności w niektórych dokumentach z wyjaśnieniami do Stałego Komitetu Rady Ministrów, a wiem, że z perspektywy organów pozarządowych to jest ważne.

Chcemy też zwrócić uwagę, tak jak jedna z pań posłanek, na potrzebę upowszechniania informacji do samorządów i do dyrekcji szkół. Wiem, że jest to zaplanowane w programie, jak tylko program zostanie oficjalnie przyjęty, natomiast wydaje się, że już jest to kluczowe, zwłaszcza że kończy się rok, szkoły planują zatrudnienie na kolejny rok i też myślą o tej kadrze. Teraz jest też taki kluczowy czas do poszukiwania osób do zatrudniania na przykład jako asystentki międzykulturowe w kolejnym roku szkolnym.

My też oczywiście zawsze zwracamy uwagę na warunki zatrudnienia asystentek międzykulturowych. Program, podobnie jak cała, jak gdyby, rama legislacyjna przewiduje to, że zatrudnienie asystentek międzykulturowych jako pracowników samorządowych jest finansowane na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Chcemy tu zwrócić uwagę na to, co jest bardzo istotne, to znaczy to, że to są jednak w większości osoby, które mają wyższe wykształcenie – mimo tego, że wymagane jest od nich tylko wykształcenie średnie. Natomiast w związku z tym, że wymagane jest wykształcenie średnie, szeregowanie i wynagrodzenie jest w związku z tym stosunkowo niskie. To jest też często przedstawiane jako jedno z ryzyk, dlaczego w niektórych rejonach może być trudność właśnie w znalezieniu asystentek. To jest jedna z kwestii podnoszona przez samorządy.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, co też do nas trafia od niektórych szkół... to znaczy nie tyle szkół, co z niektórych miejsc – tak bym powiedziała. Zapis o asystencie

międzykulturowym jest obecnie stworzony dosyć analogicznie do przepisu dotyczącego asystenta edukacji romskiej, natomiast różnica polega na tym, że asystent edukacji romskiej może być zatrudniony także w przedszkolach. Wiem, że w tym momencie mamy taką sytuację, że możemy zatrudniać asystentki międzykulturowe tylko w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, natomiast coraz większa jest też liczba przedszkoli, które byłyby tym zainteresowane. Domyślam się, że jest to bardzo dalekosiężna perspektywa czasowa, ale zwracam uwagę na to, że już takie potrzeby też są zgłaszane.

I ostatnia rzecz, o którą chciałabym podpytać, to jest kwestia przygotowania i doskonalenia zawodowego. W programie jest to moduł trzeci, czyli doskonalenie kadr systemu oświaty, rozwój zawodowy kadr systemu oświaty, w tym asystentek międzykulturowych. Chciałam zapytać: na ile możliwe będzie to, żeby poza programem właśnie asystentki międzykulturowe były włączone w ten obszar doskonalenia zawodowego później już też systemowo?

Chyba tyle pytań z mojej strony, bo mamy wiele obszarów do współpracy gdzie indziej. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Głos zabierze pani Agnieszka Kozakoszczak, prezes Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej. Bardzo proszę.

Prezeska Fundacji na rzecz Różnorodności Społecznej Agnieszka Kozakoszczak:

Bardzo dziękuję. Witam państwa serdecznie. My wspólnie z Anią prowadzimy i fundację, i koalicję na rzecz wzmacniania roli asystentek i asystentów międzykulturowych. Ja mam też zaszczyt i przyjemność być koordynatorką grupy ds. asystentury międzykulturowej w zespole działającym przy MEN.

Oprócz tego, że chciałabym wzmocnić te wszystkie rzeczy, o których powiedziała przed chwilą Ania, to też chciałabym bardzo podziękować za państwa pytania – posłowi Józefaciukowi, paniom posłankom Bielawskiej i Łobodzie, bo mam poczucie, że te pytania są absolutnie w punkt i po prostu trafiają w sedno różnych ważnych rzeczy związanych z asystenturą międzykulturową w Polsce teraz.

Ja też prowadzę badania dotyczące asystentury, na co dzień rozmawiam z asystentkami. Wczoraj i w piątek spędziłam cały dzień, obserwując pracę asystentek w szkole, więc też chcę się podzielić bardzo krótko tą perspektywą.

Coraz częściej dostajemy sygnały, nawiązując do pytania posła Józefaciuka, od asystentek, które po dwóch, trzech latach pracy doświadczają takiego wypalenia zawodowego, że odchodzą z zawodu. Jest to ogromna szkoda, ponieważ te dwa, trzy lata pozwalają na to, żeby asystentka została wybitna w swojej pracy. To są osoby z największym doświadczeniem, które mogą szkolić kolejne. To, że one wypadają z tego zawodu, jest po prostu ogromną stratą dla systemu edukacji w Polsce.

Żeby tak się nie działo, musimy działać kompleksowo, m.in. w odniesieniu do tych wszystkich kwestii, o które państwo zapytali, czyli stabilności zatrudnienia, ale też m.in. takich rzeczy jak szkolenie i przygotowanie do zawodu. Ponieważ taka kwestia, która się chyba nie pojawiła jeszcze do tej pory, to jest to, że asystentki na ten moment nie mają możliwości doskonalenia zawodowego, ponieważ nie pracują na podstawie Karty nauczyciela ani nie są w żaden sposób przygotowywane do pełnienia tej funkcji. Są wrzucane do szkoły na głęboką wodę i m.in. stąd wynikają te nadużycia, o które pytał poseł Józefaciuk, ponieważ one też nie wiedzą, w jaki sposób ich zawód jest osadzony w systemie.

Dwa dni temu, w sobotę organizowaliśmy ogólnopolskie forum asystentek i asystentów międzykulturowych i romskich. Zgłosiło się na nie ponad 100 osób. Dwie rzeczy, dwa takie case'y z ostatnich 48 godzin, o których powiedziały asystentki. Na przykład dyrekcja powiedziała, że nie zatrudni asystentki, ponieważ trzeba mieć do tego obywatelstwo polskie – co jest kompletnym absurdem. I drugi case z ostatnich 48 godzin – asystentka dostała informację, że jej umowa nie będzie mogła być przedłużona na okres wakacji, chociaż jest to niezgodne z oficjalnymi wytycznymi MEN, ponieważ została zatrudniona od 1 października, a nie od 1 września. Podaję państwu te przykłady jako przykłady absurdów wynikających właśnie z braku informacji, która dociera do organów prowadzących i dyrekcji szkół. To jest absolutnie kluczowe, żeby asystentura międzykulturowa w Polsce działała nam dobrze i żeby też te szkolenia i te informacje były przewidziane na stałe, a nie tylko w ramach programu rządowego, bo rozumiem,

że też o tym dzisiaj rozmawiamy – to są systemowe rozwiązania na stałe dla systemu edukacji, a nie tylko na czas obowiązywania programu.

Bardzo podkreślam rolę tych działań informacyjnych. Mamy też takie sygnały z różnych części Polski, że dyrekcje szkół, niektóre organy prowadzące wciąż nie wiedzą, że można zatrudnić asystentkę, niektóre nie wiedzą, na jakiej zasadzie, i ta kwestia wakacji i zatrudnienia przez cały rok jest absolutnie jednym z największych dylematów i straszków dla dyrekcji szkół, i hamulców przed zatrudnianiem asystentek i asystentów międzykulturowych.

I ostatnie dwie rzeczy, o których chcę powiedzieć, które się jeszcze nie pojawiły.

To jest kwestia tzw. pensum. Oczywiście asystentki, asystenci nie są w tym momencie zatrudniani na podstawie Karty nauczyciela, więc nie mają czegoś takiego jak pensum, natomiast w praktyce pracują dokładnie tak jak nauczyciele – pracują na lekcji, pracują indywidualnie z dziećmi, pracują grupowo z dziećmi. Między innymi dlatego wypalają się po dwóch latach, że mają to robić 40 godzin tygodniowo. Jest to absolutnie niezgodnie z BHP pracy, i to jest bardzo ważna kwestia też do, powiem kolokwialnie, załatwienia – co zrobić, żeby asystentki, asystenci nie pracowali w kontakcie z dzieckiem i z grupami dzieci przez 40 godzin tygodniowo, tylko w bardziej zrównoważony sposób.

I ostatnia rzecz, o której chcę powiedzieć, i też bardzo podziękować Ministerstwu Edukacji Narodowej za tę interpretację, która została przesłana do nas, do grupy roboczej, że asystentki mają możliwość dostępu do Librusa. Zakładam, że państwo pewnie o tym nie wiecie, ale jedną z bardzo dużych praktycznych barier związanych z wykonywaniem tego zawodu jest to, że asystentki, mimo że pracują w szkole z dziećmi, nie mają wglądu do Librusa, nie mają jak kontaktować się z rodzicami za pośrednictwem Librusa. Jest od nich często wymagane, żeby pomagały dzieciom w nauce, a nie mają też wglądu do ocen dzieci. Tak że jest to ogromnie ważna rzecz, więc w imieniu swoim i asystentek, z którymi się widziałam w sobotę, przekazuję podziękowania w tej kwestii wraz z prośbą, żeby to też upowszechnić. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pan Oleksandr Pustovyi, fundacja Ukraiński Dom.

Ekspert fundacji Ukraiński Dom Oleksandr Pustovyi:

Wysoka Komisjo, pani ministro, dziękuję bardzo za zaproszenie.

Jako dyrektor szkoły sobotniej ukraińskiej fundacji Ukraiński Dom, ale też w przeszłości przez parę lat pracowałem właściwie jako asystent międzykulturowy w warszawskich szkołach, jeszcze przed 2022 r., a później też prowadziłem koło doskonalenia w warszawskim centrum innowacji edukacyjnych i szkołę właściwie dla asystentek dzieci ukraińskich w warszawskich szkołach, chciałbym podpiąć pytania o bardzo ważnej kwestii doskonalenia tych kadr pedagogicznych, bo bezwarunkowo potrzebują wsparcia z zewnątrz, superwizji, też wsparcia psychologicznego, ponieważ przepuszczenia przez siebie tego całego ogromu po prostu nieszczęścia, rozczarowania, rozgoryczenia, które spotykają, które po prostu przenikają do nich od dzieci, od rodziców, to jest bardzo trudne do zniesienia.

Kwestią techniczną też jest traktowanie asystenta międzykulturowego w szkole. Uważam taką praktykę, kiedy nauczyciel prowadzący lekcję – a sam też prowadzę lekcje jako nauczyciel w polskich podstawówkach, warszawskich – musi odhaczać obecność dorosłej osoby, asystenta międzykulturowego, na lekcji..., czyli z góry traktujemy go jako ucznia, jako kogoś niższego ode mnie. W niektórych szkołach to działa, w niektórych nie – żeby asystent miał zaliczoną godzinę, to nauczyciel przeprowadzający lekcję musi odhaczyć go jako ucznia wśród innych obecnych.

Kolejna kwestia to jest poruszany tutaj już wcześniej temat wielojęzyczności kultury ukraińskiej. Faktycznie kultura ukraińska... W Ukrainie są w obiegu różne języki, przeważnie ukraiński, rosyjski. Ale też czy jest jakieś zabezpieczenie tego, żeby dla wygody, dla korzyści do dzieci ukraińskojęzycznych nie byli zatrudniani asystenci rosyjskojęzyczni? Ponieważ bardzo łatwo powiedzieć, że jestem obywatelem Ukrainy, rozmawiam w języku ukraińskim, a nikt tego nie sprawdza, a później od rodziców i od dzieci dochodzą takie informacje wręcz paradoksalne do usłyszenia, że w polskich szkołach rusyfikujemy ukraińskie dzieci. To jest, podkreślę to pytanie, że tak, owszem, istnieje ta wielojęzyczność, tylko ta ukraińskojęzyczność też musi być uwzględniana przez dyrektorów szkół. Czy jest jakiś mechanizm kontroli tych asystentów, asystentek albo przez rodziców, albo też przez organizacje społeczne w kontekście znajomości języka ukraińskiego?

I ostatnia, trzecia kwestia wypływająca też z tego, że w większości to są nauczycielki z Ukrainy – przynajmniej, te które ja szkoliłem w Warszawie. Wszystkie one mają wykształcenia wyższe, doświadczenie pedagogiczne i w świetle prawa polskiego mają predyspozycje do tego, żeby nauczyć języka ukraińskiego jako drugiego obcego. Wcześniej też już była poruszana tutaj przez pana posła kwestia, że jednak przygotowujemy część z nich do powrotu do Ukrainy, i pani ministra tu słusznie podkreślała, że ta nauka języka ukraińskiego, którą mogą dostać od asystenta międzykulturowego – bo to przypadkiem dwie godziny w klasie VII i dwie godziny w VIII, jeżeli chodzi o podstawówkę – to też jest takie źródło tego przygotowania dzieci do powrotu do Ukrainy i normalnej ich tam adaptacji. Ale do tego trzeba też, co było już wcześniej wspomnianie, kampanii, że takiego asystenta nie tylko warto znaleźć, ale jeżeli faktycznie zna on język ukraiński, ma przygotowanie pedagogiczne, to może jeszcze być nauczycielem języka ukraińskiego jako języka drugiego, a teraz właściwie powstaje taki program nauczania i we wrześniu już będzie gotowy do tego, żeby faktycznie wdrożyć to w polskich szkołach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. I pan Karol Kwiatkowski, prezes Centralnej Rady Romów. Proszę włączyć mikrofon. O, już.

Prezes Centralnej Rady Romów Karol Kwiatkowski:

Witam państwa jeszcze raz bardzo serdecznie. Dziękuję pani minister za przedstawienie krótko informacji, jeśli chodzi o pracę asystenta kulturowego, ale szczególnie dziękuję za wspomnienie sytuacji dzieci ze społeczności romskiej, gdzie te wyzwania, jak słusznie zauważyła pani minister, są znacznie większe, bo też i doświadczenie edukacyjne samych rodziców jest inne. Tak więc za to bardzo dziękuję.

Nie będę powtarzał tych pytań, które zadawali państwu moi przedmówcy, bo z wszystkimi bardzo mocno się zgadzam i jak najbardziej je popieram. Jeśli chodzi o asystentów kulturowych i wspieranie osób ze społeczności ukraińskiej, to mam pytanie takie: co po programie? Jak wiemy, program będzie trwał gdzieś około trzech lat, więc czy państwo, jako ministerstwo, planujecie zmiany systemowe, aby wdrożyć asystentów kulturowych do polskich szkół, powiedziałbym, nawet dla szerszej grupy osób niż osoby z Ukrainy? Ponieważ, tak jak słusznie zauważyli moi przedmówcy, jest wiele narodowości, które wymagają tego wsparcia. Myślę, że nie podlega tutaj żadnej wątpliwości, że praca asystentów kulturowych i romskich jest kluczowa w rozwoju edukacyjnym dzieciaków.

Chciałbym też podziękować ministerstwu za podejście, jeśli chodzi o wspieranie tego programu i wspieranie czy to społeczności ukraińskiej, czy społeczności ukraińskich Romów, bo jest ono bardzo cenne.

Ale dzisiaj chciałbym się jednak skupić na asystentach edukacji romskiej, jeśli państwo pozwolicie, bo tak jak wspomniała pani minister, jest powołany specjalny zespół dotyczący asystentury kulturowej i społeczności ukraińskiej, a tutaj kilka słów na temat asystenta edukacji romskiej.

Ja mam przyjemność i, moja organizacja, wspierać asystentów edukacji romskiej od samego początku działalności tego zawodu w Polsce, czyli tak naprawdę od 2002 r., a już de facto weszło to w 2004 r. Sam byłem asystentem edukacji romskiej w tej pierwszej turze, że tak kolokwialnie się wyrażę, więc wiem, z czym te osoby się borykają. Jak jest moje pytanie? Czy państwo w najbliższym czasie planujecie, oczywiście wspólnie z innymi zainteresowanymi – ze stroną społeczną, z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji – rozpoczęcie dyskusji nad rozwojem zawodowym i możliwością uzyskiwania szczebli awansu kariery? Ponieważ to jest też ważna rzecz, żeby osoby, które pracują w danym zawodzie, mogły się rozwijać i mogły awansować. To jest, jak gdyby, naturalny proces.

Oczywiście sama rola asystenta edukacji romskiej, który był wprowadzony w Polsce w 2002 r. – to jest najlepszy projekt, jaki można było wprowadzić dla poprawy sytuacji edukacyjnej społeczności romskiej. Finansowanie też jest odpowiednie, bo idzie ze zwiększonej subwencji oświatowej. Mam nadzieję, że też będziemy mogli to kontynuować po zakończeniu programu z asystenturą kulturową. Ale nam, już asystentom romskim, których mam przyjemność również reprezentować, chodzi o możliwość rozwoju swojej kariery. Oczywiście część osób nie ma wyższego wykształcenia, oczywiście nie chcemy się pozbywać ich zawodu, bo to są wybitni praktycy, którzy świetnie realizują swoje zadania, ale część osób ma wyższe wykształcenie, ma trochę inne narzędzia do pomocy tym dzieciom i w naszym mniemaniu powinny mieć możliwość rozwoju po prostu swojej ścieżki kariery.

Tak więc, przyłączając się do podziękowań za ten program, który będzie, i mając nadzieję, że również wejdą te systemowe rozwiązania w stosunku do asystentów kulturowych, bo myślę, że te już ponad dwadzieścia kilka lat... 23 lata asystentury edukacji romskiej powoduje, że możemy wspólnie wymieniać się doświadczeniami. Ja się cieszę, że mam obok moich partnerów, z którymi się dzielimy na co dzień tymi doświadczeniami, ale też warto czerpać z tych praktyk, które już zostały wypracowane, bo myślę, że to jest istotne. Cieszę się, że tutaj akurat romski asystent edukacji jest naprawdę wizytówką, którą może się szczycić i Polska, ale i sami Romowie, i cała społeczność. Tak więc ja dziękuję ślicznie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

To wszystkie głosy w dyskusji. Bardzo proszę panią minister o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MEN Joanna Mucha:

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, jeśli państwo pozwolicie, to cofnę się jeszcze dwa kroki, żeby powiedzieć z trochę z większej perspektywy na temat asystencji międzykulturowej, dlatego że Polska szkoła naprawdę bardzo mocno się zmienia w ostatnich latach.

Jednym z elementów tej zmiany jest to, że mamy bardzo dużo dzieci po prostu nie z Polski. To są oczywiście dzieci uchodźcze ukraińskie, ale są też dzieci, które... ja to zawsze mówię, że to są rodzice, którzy przyjechali do Polski, ich dzieci już się tutaj urodziły, ale jeszcze nie poszły do polskiej szkoły. I my będziemy mieli dzieci z innych narodowości, nawet innych kultur, i chyba nie mamy tej świadomości, jak bardzo tym dzieciakom jest potrzebne wsparcie ze strony takiej osoby jak asystent międzykulturowy.

Ponieważ to dziecko, jeśli nie nauczy się języka polskiego, jeśli nie nauczy się polskiego języka edukacyjnego – bo to nie tylko język polski, ale język edukacji jest tutaj bardzo istotny – jeśli rodzic tego dziecka nie będzie miał wsparcia w tak prostych rzeczach jak to, w jaki sposób obsługiwać dziennik klasowy, w jaki sposób dziecko powinno się ubierać do szkoły... Ja miałam wiele takich rozmów właśnie z rodzicami, czy z organizacjami charytatywnymi różnego typu, które dawały konkretne przykłady dzieci z różnych innych kultur, gdzie dziecko ubiera się inaczej do szkoły. To są tego typu takie zupełnie codzienne problemy, z którymi zderza się dziecko z innej kultury, z innej narodowości, posługujące się innym językiem, w których to problemach, jeśli nie pomożemy, to po prostu nie damy szansy temu dziecku na to, żeby rzeczywiście odnalazło się w polskim systemie edukacyjnym. A to oznacza, że nie damy temu dziecku szansy na to, żeby odnalazło się w polskim społeczeństwie.

Tak więc to jest naprawdę niezwykle istotne. Myślę, że nasz system edukacyjny jeszcze nie rozpoznał tej roli asystenta międzykulturowego.

Kiedy w 2022 r. przyjechały do nas dzieci uchodźcze, to – chciałabym przypomnieć – asystentów międzykulturowych zatrudniły głównie organizacje międzynarodowe, charytatywne, dlatego że one z doświadczeń międzynarodowych wiedziały, jaka będzie rola takiego stanowiska w szkole. I stąd to ogromne wsparcie, które w tamtej chwili otrzymaliśmy. Ale musimy też sobie zdawać sprawę z tego, że to wsparcie ze strony asystenta międzykulturowego to nie jest wsparcie, którym dziecko będzie dysponowało przez całą swoją drogę szkolną. To jest jakiś czas – czas bardzo potrzebny, czas dramatycznie istotny dla tego dziecka, ale to jest czas w jakiś sposób jednak określony w ramach jakiegoś okresu czasu. Tak więc o tym też musimy pamiętać.

Postaram się odpowiedzieć... Na pewno nie dam rady odpowiedzieć na wszystkie pytania, jeśli jakiegokolwiek z nich pominę, to, nie wiem, bardzo proszę o to, żebyście skierowali je państwo na piśmie do nas, postaram się na nie odpowiedzieć.

Jeśli chodzi o to, w jakich typach szkół asystenci międzykulturowi mogą być zatrudnieni – we wszystkich typach szkół, natomiast oczywiście najczęściej są zatrudniani w szkołach podstawowych. Byli najczęściej zatrudniani, bo w tej chwili już, ponieważ te dzieci uchodźcze są z nami dość długi czas, w wielu szkołach już nie są zatrudniani. Ale mam nadzieję, że wtedy, kiedy ruszy program – o programie za chwilę – jeszcze takie wsparcie ze strony asystentów międzykulturowych zostanie dzieciom udzielone.

Jaka była i jest liczba? Ta liczba chyba została państwu przedstawiona w materiale – ta liczba asystentów, którzy byli na początku zatrudnieni była ogromna, bo to były naprawdę tysiące osób, które rzeczywiście pomagały dzieciakom; teraz ta liczba jest już znacznie mniejsza. My jako system edukacyjny, tak naprawdę zatrudniamy asystentów międzykulturowych z Funduszu

Pomocy od 1 września, czyli od stosunkowo niedługiego czasu. Wcześniej to, tak jak mówię, było zupełnie na innych zasadach.

Czy nadużycia są zgłaszane? Bezpośrednio do mnie, do ministerstwa oficjalnie nie były zgłaszane, ale wiem, że są takie sytuacje. Znamy te przykłady i staramy się pracować razem z organami założycielskimi, razem z samorządami nad tym, żeby po prostu tego typu sytuacje się nie zdarzały. Za chwilę do tego jeszcze wrócę.

Jeśli chodzi o wakacje, to też o tym powiem wtedy, kiedy będę mówiła o programie.

I jeśli chodzi o ewaluację, to będziemy ewaluować właśnie wtedy, kiedy będziemy ewaluować funkcjonowanie programu.

Teraz na temat programu. Program jest przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Został przekazany do Rady Ministrów i w tej chwili jest procedowany w Radzie Ministrów. Mam nadzieję, że naprawdę bardzo szybko uzyskamy akceptację ze strony Rady Ministrów, i stąd moja odpowiedź na kilka pytań.

Państwo mówicie o tym, że nie informujemy o zasadach, które będą zawarte w tym programie – nie mogę informować o tych zasadach, dopóki program i rozporządzenie nie zostaną zatwierdzone przez Radę Ministrów. W związku z tym musimy po prostu poczekać na oficjalne zatwierdzenie.

Ja bym bardzo poprosiła państwa, jeśli to jest możliwe, panią przewodniczącą, o to, żebyśmy zorganizowali inne posiedzenie Komisji po prostu wtedy, kiedy on już zostanie zatwierdzony przez Radę Ministrów, żebym mogła w szczegółach opowiedzieć o samym programie, dlatego że dzisiaj byłoby to w pewien sposób jednak przedwczesne.

Ten program – mogę powiedzieć w kilku ogólnych słowach – składa się z trzech części: to jest część, która dotyczy zatrudnienia asystentów międzykulturowych, część, która dotyczy wsparcia psychologicznego udzielanego w języku ukraińskim, co bardzo ważne, i część dotycząca bardzo wielu szkoleń. W ramach tych szkoleń mamy nie tylko szkolenia dla nauczycieli, ale też dla całej tak naprawdę kadry edukacyjnej, ale mamy też takie elementy jak sprawdzenie tego, w jaki sposób dziecko ukraińskie uchodźcze posługuje się językiem polskim i czy jemu nie jest potrzebne dodatkowe wsparcie w nauczaniu języka polskiego, po to żeby rzeczywiście tym językiem edukacyjnym posługiwać się na takim poziomie, żeby można było po prostu uczestniczyć w tej edukacji w 100%. Tak więc to są te trzy główne elementy.

Oczywiście program jest trzyletni – to państwo wiecie oczywiście. Jeśli zostanie przyjęty w tej formie, która została zaproponowana, możliwe będzie refinansowanie od początku. Założyliśmy, że asystenci międzykulturowi będą... my będziemy z naszego programu płacić dwunastokrotność minimalnego wynagrodzenia, czyli to oznacza, że również na czas wakacji. Oczywiście samorząd może zdecydować o tym, że dopłaca do wynagrodzenia takiego asystenta międzykulturowego, natomiast z naszej strony, ze strony tego programu, to jest dwunastokrotność minimalnego wynagrodzenia.

Co się stanie – bo tutaj było takie pytanie – jeśli tych pieniędzy będzie za mało albo za dużo? Jeśli tych pieniędzy będzie za dużo, w sensie takim, że te pieniądze na ten moduł asystentów międzykulturowych nie zostaną wyczerpane, to będziemy mogli przesunąć te pieniądze na szkolenia i na wsparcie psychologiczne. Jeśli natomiast okazałoby się, że jest za mało, to po prostu będzie tutaj lista rankingowa, tak jak jest zwykle w konkursach unijnych – bo to jest, przypomnę, program finansowany ze środków unijnych, w 100% finansowany ze środków unijnych, więc tutaj będą obowiązywały normalne zasady konkursowe.

Sprawdzam jeszcze swoje notatki.

Wsparcie jest przewidziane dla tych, którzy realizują obowiązek szkolny, dlatego w tym programie nie objęliśmy dzieci przedszkolnych. To jest po prostu związane z tym, w jaki sposób ten program został zaadresowany też przez Komisję Europejską. W związku z tym tutaj przedszkoli nie obejmowaliśmy.

Jeśli chodzi o doskonalenie kadr, to powiem tak: proszę państwa, asystencja międzykulturowa to jest zawód, który dopiero się zagnieżdża w naszym systemie edukacyjnym, więc myślę, że jest jeszcze trochę za wcześnie na ewaluację, bo my na przykład nie wiemy, jak długo ci asystenci międzykulturowi będą pracowali z tym konkretnym dzieckiem, jaki to będzie czas, który rzeczywiście będzie dla tego dziecka potrzebny. W związku z tym... To znaczy, mam też takie wrażenie – to znaczy, wrażenie nie polegające na mojej intuicji, tylko na informacjach, które do mnie docierają – że jest też bardzo wielu asystentów międzykulturowych, którzy wykonali wspaniałą pracę w polskiej szkole, a później odnaleźli się po prostu na polskim rynku pracy.

Tak więc jest po prostu taka grupa, która z tego pierwszego zawodu, z tej asystencji międzykulturowej, trafiła na polski rynek pracy gdzieś w inne miejsce. I to dobrze, bo to też jest tak, że to są ludzie, którzy mogą się po prostu odnaleźć w Polsce i dobrze tutaj funkcjonować.

Nie mylmy też ról, bo asystent międzykulturowy nie jest i nie będzie nauczycielem, nie jest i nie będzie psychologiem szkolnym. Tak więc musimy tutaj sobie wprowadzić pewnego rodzaju rozgraniczenia, żebyśmy nie wchodzili w jakieś zamieszanie pojęciowe, myśląc o asystencji międzykulturowej.

Jeśli chodzi o dzieci uchodźcze i o język, to szczerze mówiąc, ja nie słyszałam o takiej sytuacji, żeby asystent międzykulturowy był rosyjskojęzyczny i wspierał dzieci ukraińskojęzyczne. Nie znam takiej sytuacji. Natomiast obawiam się, że mogły być sytuacje odwrotne, bo w tej grupie dzieci uchodźczych mamy też dzieci rosyjskojęzyczne, i tu akurat mogły się zdarzyć takie sytuacje, że asystent mógł być ukraińskojęzyczny. Ale też rozumiem, że ze strony Ukrainy to raczej było nawet dobrze widziane, więc raczej to działało ewentualnie w drugą stronę.

Jeśli chodzi o nauczanie języka ukraińskiego przez asystentów międzykulturowych – ja wciąż mówię, żeby rodzice dzieci ukraińskich zgłaszali potrzebę otworzenia zajęć i nauczania języka ukraińskiego. Jesteśmy na to gotowi jako polskie szkoły i jeśli będzie taka potrzeba, to będziemy to też robić. Jeszcze raz to powtórzę, bo to jest bardzo ważne: chcemy, żeby te dzieci były przygotowane i do tego, żeby żyć w Polsce, i do tego, żeby wrócić do Ukrainy, więc nauczanie języka ukraińskiego tutaj jest w interesie po prostu tych dzieci, żeby miały wybór. Tak więc z naszej strony tutaj jest duża otwartość na to.

Natomiast ostatni temat to jest temat polskich obywateli pochodzenia romskiego i to jest już trochę jakby... To znaczy, powinniśmy o tym porozmawiać zupełnie oddzielnie. Moje panie współpracowniczki mogą ewentualnie w tym obszarze uzupełnić moją wypowiedź. Wszyscy wiemy, że tutaj nadal mamy bardzo wiele do zrobienia. Ale myślę, że tutaj oddam głos. Ponieważ to nie jest w zakresie moich departamentów, więc tutaj oddam głos moim współpracownikom.

Nie wiem, czy pani dyrektor Witan chce coś dodać do tego, co powiedziałam? Nie?

Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej Magda Witan:

Nie – wszystko powiedziane.

Sekretarz stanu w MEN Joanna Mucha:

Podobno powiedziałam wszystko, więc jeśli cokolwiek jeszcze miałabym uzupełnić, to ewentualnie proszę o jakieś pytania na piśmie.

Jeśli ten temat obywateli polskich pochodzenia romskiego... Mamy rozwinąć? To może bardzo proszę panią o to, dobrze?

Jeśli mogę poprosić o...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę.

Prezes CRR Karol Kwiatkowski:

Czy mogę jeszcze?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Rozumiem, że pan chciał dopytać?

Prezes CRR Karol Kwiatkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja, tak nie zabierając dużo czasu, jeszcze mam pytanie o jedną kwestię – o kwestię nauczania na temat Samudaripen, czyli holocaustu romskiego. Ostatnio – w tym roku, ale kilka miesięcy temu – Polska była jednym z sygnatariuszy tego sposobu nauczania. My też mieliśmy wkład w tworzenie tego programu wspólnie z IHRA. I tutaj pytanie: wiemy, że dokument w języku angielskim, dosyć obszerny, jest u państwa w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Kiedy planujecie państwo zaczęcie tłumaczenia dokumentu, ale też i prac wprowadzania do szkoły? Ponieważ też myślę, szanowna pani przewodnicząca, jeśli jest taka możliwość... myślę, że to jest też prośba do pani o zorganizowanie takiego spotkania, bo jest to istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Nie chciałabym wychodzić poza zakres tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji, ale pana propozycja dotycząca tego, żebyśmy przedyskutowali to w innym momencie, jest dobra, więc przejdziemy do tego tematu, zgodnie też z propozycją pani minister, żeby zająć się odrębnie edukacją dzieci polskich pochodzenia romskiego.

Dwa słowa jeszcze pani dyrektor odpowiedzi na te pytania, które pan zadał, natomiast do tych tematów spoza dzisiejszego posiedzenia Komisji wrócimy, dobrze?

Bardzo proszę.

Radca generalny w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Małgorzata Krasuska:

Małgorzata Krasuska, Departament Kształcenia Ogólnego.

Oczywiście kwestia, którą pan podniósł, czyli doskonalenia zawodowego asystentów romskich, jest na pewno bardzo ważna, bo to jest już taki stały element polskiej szkoły. Tam, gdzie mamy dzieci romskie, asystenci się wpisali, można powiedzieć, znakomicie w ten system. Są bardzo doceniani, ministerstwo nawet stara się przyznawać co roku medale Komisji Edukacji Narodowej, wyluskiwać tych najlepszych, żeby choćby w ten sposób też podnieść ich rolę w lokalnym środowisku i docenić ich ciężką pracę.

Natomiast tak na gorąco, to myślę, że organizacje działające na rzecz społeczności romskiej są w tej dobrej sytuacji, że mamy funkcjonujący do 2030 r. program rządowy, zresztą tutaj Ministerstwo Edukacji Narodowej współdziała z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji w realizacji modułu edukacyjnego tych wieloletnich programów rządowych. Obecny program, który obowiązuje do roku 2030, jak najbardziej może pomieścić w sobie wypracowanie przez organizację pewnego, bym powiedziała, modelu doskonalenia zawodowego asystentów romskich. Wiemy, że takie konferencje dla asystentów romskich są organizowane przynajmniej raz w roku. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w kolejnym roku w kolejnym okresie programowania przewidzieć środki również na takie działanie, a na pewno ministerstwo ze swojej części – mamy na to co roku 700 tys. zł – sfinansuje przedsięwzięcie, którego celem będzie wypracowanie pewnej formuły właśnie podnoszenia kwalifikacji zawodowych – szkoleń czy szkoleń kaskadowych, bo wiem, że też na to jest bardzo duże zapotrzebowanie – tak żeby ten zawód, to zajęcie też upowszechnić wśród Romów, żeby nie bali się tego podejmować. Ponieważ słyszymy od asystentów, że problemem jest już ta zastępowalność, powiedzmy – tak jak pan powiedział, pierwsi asystenci to już są czasami ludzie zbliżający się do emerytury, a mają problem ze znalezieniem następców. Tak więc myślę, że jesteśmy tutaj absolutnie otwarci na taką współpracę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. To wszystkie odpowiedzi na pytania.

Bardzo dziękuję państwu za udział w dyskusji. Zamykam dyskusję.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany, zamykam posiedzenie Komisji.